

POSTANOWIENIE

31 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Beata Janiszewska

na posiedzeniu niejawnym 31 stycznia 2025 r. w Warszawie
w sprawie z powództwa L. spółki akcyjnej w L.
przeciwko Gminie I.
o zapłatę,
na skutek skargi kasacyjnej L. spółki akcyjnej w L.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu
z 13 czerwca 2023 r., I AGa 177/20,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

[J.T.]

UZASADNIENIE

Powódka L. S.A. w L. wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, którym uwzględniono jedynie w części apelację skarżącej w sprawie o zapłatę przeciwko pozwanej Gminie I..

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jako pierwszą przyczynę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca wskazała występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego. Ujęła je w formę pytania o to, czy dopuszczalne jest procedowanie przez sąd drugiej instancji najpierw w składzie jednoosobowym, a następnie trzyosobowym bez powtórzenia przez skład trzyosobowy czynności procesowych dokonanych w okresie, w którym skład sądu był jednoosobowy. Powódka odniosła się przy tym

do stanowiska prawnego wyrażonego w uchwale (7) SN – zasadzie prawnej – z 26 kwietnia 2023 r., III PZP 6/22. Należy w tym miejscu wyjaśnić, że sprawę pierwotnie rozpoznawano w składzie jednoosobowym zgodnie z art. 15zzs¹ ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (dalej: u.cov.), a następnie: w składzie trzyosobowym ukształtowanym po wydaniu przez prezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu zarządzenia, o którym mowa art. 15zzs¹ ust. 1 pkt 4 *in fine* u.cov.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem orzecznictwa przywołanie przyczyny kasacyjnej unormowanej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. wymaga poprawnego zidentyfikowania problemu, w tym odniesienia go do konkretnych przepisów. Konieczne jest także przedstawienie argumentów prowadzących do rozbieżnych ocen danego zagadnienia (zob. postanowienie SN z 10 maja 2001 r., II CZ 35/01). Podniesiony problem musi również charakteryzować się nowością; zagadnienie, które było już przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego, co do zasady traci ten walor (zob. postanowienie SN z 19 marca 2012 r., II PK 294/11). Istotność problemu prawnego wyraża się natomiast w tym, że ma on znaczenie precedensowe dla rozstrzygania podobnych spraw lub rozwoju jurysprudencji (zob. postanowienie SN z 23 marca 2012 r., I CSK 496/11). Obowiązkiem wnoszącego skargę jest wywiedzenie i uzasadnienie występującego w sprawie problemu w sposób zbliżony do tego, jaki przewidziany jest przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (zob. postanowienie SN z 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14).

Tylko we wskazanych wyżej okolicznościach może być realizowana publicznoprawna funkcja skargi kasacyjnej. Jednocześnie przedstawiony Sądowi Najwyższemu problem musi mieć konkretny związek z rozstrzygnięciem danej sprawy, to jest z zarzutami skargi oraz podstawą prawną i faktyczną zaskarżonego wyroku (zob. postanowienie SN z 21 maja 2013 r., IV CSK 53/13). Przyjęcie skargi do rozpoznania ma bowiem na celu zarówno realizację interesu publicznego, jak i ochronę praw prywatnych. Zagadnienie prawne powinno mieć więc taki wymiar problemowy, aby udzielona przez Sąd odpowiedź miała znaczenie dla

rozstrzygnięcia o zasadności skargi kasacyjnej wniesionej w sprawie, w której pytanie zostało zadane, a jednocześnie – dzięki uniwersalnemu ujęciu – odpowiedź ta uzyskiwała walor aplikacyjny w rozstrzyganiu innych spraw.

Sformułowane przez skarżącą pytanie nie stanowi istotnego zagadnienia prawnego w opisanym wyżej rozumieniu. Wątpliwości powódki wyrastają bowiem z nieporozumienia co do tego, że skład Sądu drugiej instancji był nieprawidłowo ukształtowany. Kwestii tej, jako oczywistej, nie można uznać za wyczerpującą przyczynę kasacyjną określoną w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.

Jednoosobowy skład sądu drugiej instancji był zgodny z przepisami prawa, co wprost wynika z art. 15zzs¹ ust. 1 pkt 4 u.cov. Następcza zmiana tego składu na trzyosobowy wskutek wydania przez prezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu zarządzenia, o którym mowa w art. 15zzs¹ ust. 1 pkt 4 *in fine* u.cov., zmieniła ten skład na trzyosobowy – od chwili wydania zarządzenia to on był zatem składem właściwym. Wydanie wspomnianego zarządzenia, co oczywiste, nie wywołało jednak skutku wstecznego, a w szczególności nie sprawiło, że wcześniejszy skład sądu stał się *ex tunc* niezgodny z przepisami prawa. Wobec tego nie mogła zachodzić potrzeba „konwalidacji” wcześniejszych czynności procesowych przez powtórzenie ich przed prawidłowo ukształtowanym składem sądu; skład sądu był bowiem zgodny z prawem przez cały okres objęty tokiem postępowania. Jak się zdaje nieporozumienie po stronie skarżącej wynika z przydania uchwale (7) SN – zasadzie prawnej – z 26 kwietnia 2023 r., III PZP 6/22, znaczenia, które nie wynika z sentencji (ani nawet uzasadnienia) tego judykatu.

Jako drugą przyczynę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca wskazała nieważność postępowania. Powódka podniosła, że pełnomocnik strony pozwanej był nienależycie umocowany, gdyż pozwana gmina udzieliła pełnomocnictwa łącznego, nieznanego Kodeksowi postępowania cywilnego, a pełnomocnik ten reprezentował pozwaną w toku instancji, w tym wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty. Zdaniem skarżącej w konsekwencji należało przyjąć, że stosunek pełnomocnictwa nie istniał, nakaz ten się uprawomocnił, a dalsze procedowanie było niedopuszczalne z uwagi na powagę rzeczy osądzonej.

Jednocześnie skarżąca stwierdziła, że została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Sąd drugiej instancji miał bowiem nie wziąć pod uwagę zarzutu apelacyjnego dotyczącego naruszenia art. 11 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw przez prowadzenie postępowania według przepisów nowych, a nie dotychczasowych. Nieważność postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c. miała wynikać również z pierwotnego procedowania sprawy przez Sąd drugiej instancji w składzie jednoosobowym, a także z braku przeprowadzenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłego. Skarżąca ponownie wskazała także na nieprawidłowy – w jej ocenie – skład Sądu drugiej instancji: najpierw jednoosobowy, a następnie trzyosobowy i niepowtórzenie czynności procesowych dokonanych w składzie jednoosobowym przez skład trzyosobowy.

Zawarcie w art. 398⁹ k.p.c. przyczyny kasacyjnej w postaci nieważności postępowania wynika z konieczności możliwie każdorazowego eliminowania uchybień procesowych o najdonioślejszym charakterze. W związku z tym, niezależnie od zasady kontradyktoryjności, Sąd Najwyższy bierze pod uwagę nieważność postępowania także wówczas, gdy takie naruszenie prawa dotyczy wyłącznie interesów strony przeciwnej wobec skarżącego (zob. postanowienie SN z 23 marca 2006 r., IV CSK 115/05). Oznacza to także możliwość uwzględnienia skargi niezależnie od tego, czy skarżący sformułował stosowny zarzut naruszenia określonego przepisu postępowania, oraz tego, czy wykazał on możliwość wpływu tego uchybienia na wynik sprawy (zob. postanowienie SN z 17 grudnia 2002 r., III CZP 72/02).

Jednocześnie, mając na względzie okoliczność, że na etapie tzw. przedsądu nie dochodzi do merytorycznego rozpoznania skargi kasacyjnej, w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie tej skargi do rozpoznania nie jest konieczne najzupełniej pewne wykazanie, że postępowanie przed sądem drugiej instancji dotknięte było wadliwością określoną w art. 379 k.p.c. Konieczne jest jednak przedstawienie argumentacji, z której wynika, że stan taki jest co najmniej wysoce prawdopodobny (zob. postanowienie SN z 18 lipca 2024 r., I CSK 2176/23).

Żadna z przywołanych przyczyn nie świadczy o wystąpieniu nieważności postępowania. Co się tyczy kwestii pełnomocnictwa procesowego pozwanej, to już Sąd Apelacyjny wyjaśnił powódce, że pełnomocnictwo to nie miało (istotnie nieznanego ustawie procesowej) charakteru pełnomocnictwa „łącznego” (s. 15 uzasadnienia wyroku SA). Interpretacja dokumentu zawartego na k. 77 akt sprawy nie budzi żadnych wątpliwości, a sam dokument nie został zredagowany w nietypowy sposób, stwarzający podstawę do wystąpienia wątpliwości interpretacyjnych. Przeciwnie, pozostaje oczywiste, że jest to, często spotykany w praktyce, przypadek jednoczesnego umocowania kilku różnych pełnomocników w ramach jednego dokumentu. Treść pełnomocnictwa nie wskazuje przy tym, by intencją pozwanej było ustanowienie pełnomocników „łącznie” – tak, by mogli działać oni przed sądami wyłącznie wspólnie.

Odnosnie do pozbawienia powódki możliwości obrony jej praw, to wypada przypomnieć, że stan, o którym mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c., zachodzi wówczas, gdy z powodu uchybień procesowych sądu strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych posiedzeniach przed wydaniem wyroku w danej instancji. Chodzi zatem o sytuację, w której w następstwie naruszenia przepisów prawa doszło do pozbawienia możliwości aktywnego uczestnictwa w postępowaniu w stopniu uzasadniającym przyjęcie, że strona została pozbawiona prawa do wysłuchania. O pozbawieniu możliwości obrony swych praw przesądza zatem łączne wystąpienie trzech okoliczności: naruszenia przez sąd przepisów procesowych będących źródłem uprawnień strony, wpływu tego uchybienia na wyłączenie możliwości jej działania w postępowaniu oraz niemożliwość obrony praw do zakończenia postępowania (zob. postanowienie SN z 2 lipca 2024 r., III CZ 379/23, i przywołane tam orzecznictwo).

Przywołane przez skarżącą okoliczności nie wyczerpują opisanych wyżej przesłanek. Wypada nadto zauważyć, że stosowanie niewłaściwych czasowo przepisów postępowania miało mieć miejsce na etapie postępowania przed Sądem Okręgowym, a nie Sądem Apelacyjnym. Ewentualna wadliwość nie dotykałaby zatem postępowania odwoławczego, tymczasem wyłącznie to postępowanie jest obecnie przedmiotem kontroli. O pozbawieniu strony możliwości obrony jej praw nie

może również stanowić decyzja procesowa o nieprzeprowadzeniu określonego dowodu, a tym bardziej: kwestia związana ze składem sądu. Co się tyczy ostatnio przywołanej kwestii, podniesionej przez powódkę również jako odrębna przyczyna nieważności postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.), to została ona wyjaśniona już w ramach rozważań dotyczących niewystępowania w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, podsumowanych stwierdzeniem, że skarżąca nie zdołała choćby uprawdopodobnić, by skład Sądu drugiej instancji był sprzeczny z prawem.

Jako trzecią i ostatnią przyczynę kasacyjną powódka podniosła oczywistą zasadność skargi. Przedstawiła przy tym skrótowy wywód, w którym dają się wyróżnić dwa wątki. Pierwszy z nich dotyczył rzekomej ingerencji Sądu Apelacyjnego w treść łączącego strony stosunku prawnego i obniżenia należnego powódce wynagrodzenia. Drugi natomiast odnosił się „stwierdzonych wadliwości proceduralnych, w tym o doniosłości skutkującej nieważnością postępowania” (s. 7). Skarżąca powtórzyła przy tym omówione wyżej zastrzeżenia, odnosząc się do umocowania pełnomocnika pozwanej gminy, sprzeczności składu Sądu drugiej instancji z prawem, a także pozbawienia skarżącej możliwości obrony jej praw.

Oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wymaga wykazania niewątpliwej, widocznej *prima facie* sprzeczności przyjętej przez Sąd drugiej instancji wykładni lub zastosowania prawa z brzmieniem przepisów lub powszechnie przyjętymi regułami interpretacji prawa. Wnoszący skargę powinien więc zawrzeć w uzasadnieniu wniosku wywód prawny wyjaśniający, w czym wyraża się "oczywista zasadność" skargi i przedstawić odpowiednie argumenty (zob. postanowienie SN z 5 września 2008 r., I CZ 64/08).

Do przyjęcia skargi do rozpoznania na podstawie wskazanej przyczyny kasacyjnej nie jest wystarczające samo kwalifikowane naruszenie prawa przez Sąd drugiej instancji. W art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. mowa bowiem o oczywistej zasadności skargi, a nie o trafności zarzutu. Przytoczone przez skarżącego okoliczności powinny zatem jednoznacznie wskazywać na to, że w zasadniczym postępowaniu skarga kasacyjna zostanie rozstrzygnięta na korzyść strony, która ją wniosła (zob. postanowienie SN z 10 maja 2019 r., I CSK 768/18).

Uzasadnienie wniosku powódki wymaganiom tym nie odpowiada i sprowadza się do wyrażenia niezadowolenia z wydanego w sprawie wyroku. Skarżąca nie przedstawiła argumentacji potrzebnej przy powołaniu się na przyczynę przewidzianą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., zdolnej do przekonania o "oczywistej" zasadności skargi. Przeciwnie, wywód dotyczący rzekomej ingerencji w treść stosunku prawnego stron nie odnosi się do argumentacji, która była podstawą stanowiska Sądu drugiej instancji, lecz poprzestaje do skojarzeniach z instytucją prawną niezastosowaną w sprawie. Co się z kolei tyczy naruszeń przepisów postępowania, to kwestie te zostały już omówione w ramach poprzednio analizowanych przyczyn kasacyjnych. Za zbędne należy zatem uznać ponowne wyjaśnianie powódce tych samych kwestii.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy uznał, że z motywów skargi kasacyjnej nie wynika, by zachodziły przyczyny określone w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c., co uzasadniało odmowę przyjęcia tej skargi do rozpoznania.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 398⁹ § 1 k.p.c., orzeczono, jak w sentencji postanowienia.

Beata Janiszewska

[J.T.]

r.g.